

## IPN TV - Wokół pomnika „Czterech śpiących”

---

Nasza zapowiadana i komentowana przez media akcja ulotkowa udała się znakomicie. Pod gmachem LO im. Władysława IV przy Jagiellońskiej 38 czekała już na nas kilkunastoosobowa pikieta Federacji Młodych Socjaldemokratów ze szturmówkami.

Młodzi socjaldemokraci zachowywali się spokojnie, rozdawali jedynie swoje - wydane wspólnie z Warszawskim Forum Młodej Lewicy - ulotki. Argumentowali w nich, że pomnik Braterstwa Broni powinien zostać na swoim miejscu. Zarówno wcześniejsze zapowiedzi, jak happeningowa formuła akcji sprawiły, że towarzyszyło nam wielu dziennikarzy telewizyjnych, radiowych i agencyjnych oraz fotoreporterów. Mało było warszawskich - stołecznych czy ogólnopolskich - redakcji, które nie przysłały dziś swoich dziennikarzy w okolice Dworca Wileńskiego.

Dyrektor Biura Edukacji Publicznej IPN Andrzej Zawistowski przypomniał, że pomnik Braterstwa Broni (famiernie zwany pomnikiem Czterech Śpiących) to symbol władzy Stalina nad Polską, a w jego najbliższym otoczeniu w latach 1944-1945 znajdowały się liczne instytucje komunistycznego terroru, zarówno polskiego, jak sowieckiego. Dodał, że akcja ulotkowa nieprzypadkowo odbywa się 17 stycznia - tego bowiem dnia w czasach PRL z przytupem świętowano „wyzwolenie Warszawy” przez Armię Czerwoną, podczas gdy faktycznie oddziały RKKa weszły do miasta po parogodzinnych walkach z Niemcami, którzy szybko się wycofali. Ten krótki wykład dyrektora Zawistowskiego dla mediów usiłowało zakłócić dwóch starszych panów - działaczy północnopraskiego klubu partii „Twój Ruch”, którzy odczytywali swoje oświadczenie przez tubę. Jeden z nich wykrzykiwał: „Stanowczo sprzeciwiamy się próbom wiązania pomnika z represjami, jakich doświadczali Polacy podczas rządów władzy komunistycznej w powojennej Polsce”.

Odnosząc się do pikietujących nieopodal Młodych Socjaldemokratów dr Zawistowski zaproponował im prezent - specjalnie przygotowany, zafoliowany biogram wraz z portretem Kazimierza Pużaka (1883-1950), wybitnego polskiego socjalisty, działacza PPS od 1904 roku, który w szczególnych okolicznościach zmarł w komunistycznym więzieniu w Rawiczu. Został zepchnięty ze schodów, pękła mu aorta, umierał przez kilka dni nie otrzymawszy pomocy lekarskiej. Młodzi Socjaldemokraci odmówili przyjęcia życiorysu Pużaka, jako że nie pasował do ich wizji świata.

Następnie rozeszliśmy się po okolicy, by rozdać ulotki warszawiakom i przyjezdnym, których - zważywszy na rolę Dworca Wileńskiego w systemie komunikacyjnym stolicy - pewnie było znacznie więcej. Pomogli nam w tym nam nasi przyjaciele - rekonstruktorzy z Grupy Historycznej Zgrupowanie Radosław.

---

Drukuj

Generuj PDF

Powiadom

---

